

Janusz Umiński

Halina Stabrowska – czołowa działaczka Polskiego Białego Krzyża

Wielkopolanka Halina Schmidt, urodzona 11 kwietnia 1901 r. w Środzie, w rodzinie o bogatych tradycjach patriotycznych¹, już podczas nauki w szkole średniej w Poznaniu (liceum p. Wegener) udzielała się społecznie, a w czasie wojny polsko-bolszewickiej, stanowiącej wielkie zagrożenie utraty odzyskanej po latach niepodległości, jako praktykantka PCK w szpitalu i na dworcu średzkiem pomagała rannym, potem współdziałała przy organizacji w mieście rodzinnym szkolnictwa polskiego.

Gdy w marcu 1920 r. wyszła za mąż za inż. Kazimierza Stabrowskiego², urzędnika kolejowego w Bydgoszczy i wraz z nim w listopadzie zamieszkała w grodzie nad Brdą przy al. Mickiewicza, rozpoczęła od razu działalność społeczną w kilku organizacjach



¹ Ojciec Telesfor Schmidt, budowniczy, a zarazem właściciel gospodarstwa rolnego i tartaku, uczestniczył w powstaniu wielkopolskim 1918/1919. Był również zasłużonym w okresie zaborów członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Środzie. We wrześniu 1939 r. ewakuowany do Łucka.

² Inżynier Kazimierz Stabrowski (*1888), legionista, był założycielem Szkoły Szybowcowej w Fordonie, w latach 1928-1931 był prezesem założonego w roku 1928 Kolejowego Klubu Wioślarskiego (KKW), który w 1938 r. zajął I miejsce w ogólnopolskiej punktacji klubów i towarzystw wioślarskich. Zawodnicy Klubu zdobywali kilkakrotnie tytuły mistrzów Polski w wioślarstwie, a w latach 1938 i 1939 uzyskali tytuł drużynowego mistrza Polski.

społecznych. Można tu wymienić: Koło Kulturalne i Oświatowe Pracowników Kolejowych, w którym wygłaszała referaty z dziedziny historii i literatury polskiej, Komitet Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych obwodu bydgoskiego, któremu przewodniczyła w latach 1926-1931, zorganizowanie pierwszego wzorowego przedszkola dla dzieci kolejarzy, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy, którego delegatką do Rady Wyższej Pań Miłosierdzia w Poznaniu była w latach 1931-1932. Podczas zjazdów charytatywnych Pań Miłosierdzia oraz spotkań w innych organizacjach katolickich i społecznych wygłaszała odczyty. Była też przewodniczącą Koła Rodzicielskiego przy Miejskim Żeńskim Katolickim Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy, kierowanym przez dyrektora Wandę Rolbieską, do którego uczęszczała jej córka Danuta³, czynnym członkiem zarządu bydgoskiego oddziału Polskiego Związku Zachodniego. Działała również w Kole Przyjaciół Związku Strzeleckiego, w Bydgosko-Gdańskiej Rodzinie Kolejowej oraz bydgoskiej Radzie Artystyczno-Kulturalnej.

Jej życiowym wyzwaniem od 1932 r. stała się praca na rzecz polskiego żołnierza. Dopiero działalność w ramach Polskiego Białego Krzyża ujawniła w pełni jej talenty organizacyjne i dar jednania ludzi, które przyczyniły się do upowszechnienia w miejscowym społeczeństwie idei krzewienia oświaty i kultury wśród żołnierzy i uzyskania przez koło bydgoskie bardzo dobrych wyników pracy w skali ogólnopolskiej. Znajomość ludzi i zasad pracy zespołowej, trzeźwa ocena możliwości realizacji podejmowanych przedsięwzięć pozwoliły Halinie Stabrowskiej na wypracowanie własnego systemu efektywnych działań. Dobra współpraca z władzami wojskowymi, z kolejnymi dowódcami Okręgu Korpusu VIII w Toruniu, generałami Stefanem Paślawskim⁴, Wiktorem Thommée⁵ i Michałem Tokarzewskim-Karaszewi-

³ Danuta Elżbieta Maria Stabrowska urodziła się w Bydgoszczy 26 października 1921 r. Podczas nauki w gimnazjum była jedną z redaktorek, ukazującego się w latach 1934-1939, szkolnego miesięcznika „Dziewczęta w Mundurkach”. Działała krótko w konspiracji pod ps. „Daneusz”.

⁴ Gen. bryg. Stefan Wiktor Paweł Paślawski (1885-1956) był dowódcą Okręgu Korpusu VIII w Toruniu w latach 1928-1934. W czasie pełnienia obowiązków na tym stanowisku rozwinął też szeroką działalność społeczną. Był m.in. inicjatorem powołania Komitetu Dzielnicowego Obchodów 10-lecia Powrotu Pomorza do Macierzy oraz budowy Domu Społecznego w Toruniu dla potrzeb kilkudziesięciu organizacji społecznych. Działał na rzecz zbliżenia społeczności pomorskiej do wojska polskiego.

⁵ Gen. bryg. Wiktor Thommée (1881-1962), w latach 1924-1934 dowódca 15 DP w Bydgoszczy i komendant garnizonu bydgoskiego, pełnił w latach 1934-1938 funkcję dowódcy OK VIII w Toruniu, następnie do wybuchu wojny OK IV w Łodzi. W wojnie obronnej 1939 r. dowodził Grupą Operacyjną „Piotrków”, a od 14 do 29 IX 1939 r. obroną twierdzy Modlin. Znany społecznik. W 1937 r. obdarzono go godnością członka honorowego PBK.

czem⁶, a także gen. Władysławem Bortnowskim⁷ oraz dowódcą garnizonu bydgoskiego gen. Stanisławem Grzmot-Skotnickim⁸, a także ich uznanie dla pracy Stabrowskiej w PBK ułatwiały w znacznym stopniu realizację podjętych zadań.

Niestrudzonej w działaniu Halinie Stabrowskiej szczególnie dużo zawdzięczali żołnierze garnizonu bydgoskiego. Jej osobowość rzutowała nie tylko na skuteczność pracy Zarządu Koła. W okręgu Pomorskim Polskiego Białego Krzyża w Toruniu postrzegana była jako najofiarniejsza w regionie i jedna z najbardziej rzutkich w skali kraju inicjatorek i realizatorek pracy oświatowej na rzecz polskiego żołnierza. Podczas kolejnych Walnych Zjazdów Okręgu PBK zapraszano ją do Prezydium, a w grudniu 1938 r. wybrano na wiceprezesa Okręgu Toruńskiego i przewodniczącą sekcji propagandowej. Podczas Walnego Zgromadzenia Kół Okręgów PBK w Warszawie w dniu 24 października 1937 r. mogła zaprezentować znaczny dorobek bydgoskiego Koła, „plasującego go w czołówce krajowej”⁹.

Bydgoskie Koło wyróżniało się działalnością w Toruńskim Okręgu PBK na wielu odcinkach pracy. W 1936 i 1937 r. dzierżyło pierwsze miejsce pod względem liczby bibliotek w okręgu. W 1937 r. dysponowało 25 bibliotekami i zatrudniało siedmiu stałych bibliotekarzy, a ruchome biblioteki obsłużyły 21 jednostek wojskowych.

Idea powołania Polskiego Białego Krzyża – jako organizacji pomocniczej dla formowanej we Francji Armii Polskiej – powstała już w 1916 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie rzecznikiem niepodległości i powołania armii ochotniczej był Ignacy Jan Paderewski, wybitny pianista, kom-

⁶ Gen. broni Michał Tokarzewski-Karaszewicz (1893-1964), od 12 IX 1939 r. dowódca GO „Tokarzewski”, wraz z częścią swoich sił 19 IX 1939 r. przedostał się do Warszawy, gdzie uczestniczył w obronie stolicy, od 27 IX 1939 r., jeszcze przed jej kapitulacją, współorganizował i dowodził Służbą Zwycięstwu Polski, przekształconą w styczniu 1940 r. w Związek Walki Zbrojnej.

⁷ Gen. dyw. Władysław Bortnowski (1891-1966), w latach 1935-1939 inspektor armii w Toruniu, od marca 1939 r. był dowódcą Armii „Pomorze”.

⁸ Gen. bryg. Stanisław Skotnicki „Grzmot” (1894-1939) był w latach 1937-1939 dowódcą Pomorskiej Brygady Kawalerii, w wojnie obronnej 1939 r. dowodził GO „Czersk”, potem Grupą Operacyjną Kawalerii, poległ 17 IX 1939 r. nad Bzurą. Czas wolny poza służbą wojskową poświęcał pracy społecznej m.in. w Polskiej Macierzy Szkolnej.

⁹ Okręg Toruński PBK w 1933 r. liczył 13 kół przy 13 garnizonach, zajmując drugie miejsce – po Warszawie – w skali kraju w zakresie szerzenia oświaty wśród braci żołnierskiej, np. w roku 1937 prowadził 92 zespoły dla 2506 żołnierzy. W roku 1936/1937 przodował w kraju pod względem liczby zespołów i słuchaczy początkowych szkół żołnierskich i kursów specjalnych, liczby świetlic, a w 1937 r. – liczby kół młodzieżowych.



Legitymacja członkowska Polskiego Białego Krzyża

powoływać jedynie państwa niepodległe. Dlatego w styczniu 1918 r. z inicjatywy Paderewskiej¹⁰, przy współpracy polskich i amerykańskich przyjaciół, postanowiono założyć własny Polski Krzyż, a Ignacy Paderewski poproszony o wymyślenie odpowiedniej nazwy doradził, aby w odróżnieniu od Czerwonego Krzyża nazwać go „Białym”. W dniu 2 lutego zatwierdzono nazwę, a na stanowisko prezesa Polskiego Białego Krzyża i Komitetu Organizacyjnego wybrano główną inicjatorkę. Dnia 25 maja 1918 r. na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Wydziału Narodowego Polskiego w Nowym Jorku, pod którego kontrolą założono stowarzyszenie, zatwierdzono założenia programowe PBK, sprowadzające się do trzech podstawowych zadań: 1) udzielania pomocy materialnej ochotnikom zdatnym do służby wojskowej, 2) otaczania opieką rodzin ochotników, zwłaszcza na wypadek śmierci lub ciężkiego kalectwa ochotników, 3) udzielania pomocy 80-tysięcznej Armii Polskiej organizowanej we Francji. Biały Krzyż działał we Francji do czasu przeniesienia całej Armii Polskiej do Polski 1 czerwca 1919 r. W tym okresie utrzymywał m.in. 42 pielęgniarki w szpitalach i kantynach i wysłał 12 ambulansów i dwa samochody dla armii. Dnia 23 października 1918 r. Paderewscy opuścili Amerykę, a w dniu 2 stycznia 1919 r., po serdecznym przyjęciu w Poznaniu, przybyli do Warszawy, gdzie Helena przystąpiła do organizacji Białego Krzyża.

¹⁰ Helena Maria Paderewska (1856-1934), z rodu baronów Rosenów, brała czynny udział w organizacji Białego Krzyża w Ameryce i Polskiego Czerwonego Krzyża we Francji. Za ofiarną pracę podczas I wojny światowej rząd francuski przyznał jej Legię Honorową.

Podczas pierwszego zebrania organizacyjnego w dniu 19 stycznia 1919 r. dokonano wyboru zarządu i przyjęto projekt statutu PBK, na którego czele miał stać Zarząd Naczelny i Rada Naczelna¹¹, a koła podlegać miały Zarządom Okręgowym. Dnia 23 lutego wybrano Zarząd Naczelny, a dzień później, na pierwszym jego posiedzeniu, prezydentką ogłoszono Helenę Paderewską. Dnia 7 marca 1919 r. projekt statutu zatwierdził minister spraw wojskowych. Celem stowarzyszenia było niesienie pomocy żołnierzom, ofiarom wojny i ich rodzinom, a także umacnianie kontaktów wojska ze społeczeństwem oraz szeroko pojęta praca kulturalna i oświatowa na rzecz żołnierzy. Realizowano go poprzez nauczanie żołnierzy, prowadzenie bibliotek, czytelni i świetlic żołnierskich, doksztalcanie pracowników oświatowych dla potrzeb żołnierzy, udzielanie pomocy materialnej żołnierzom znajdującym się w trudnej sytuacji rodzinnej, obdarowywanie ich z okazji świąt.

Od roku 1923¹² podstawowym zadaniem stała się pomoc w pracy kulturalno-oświatowej na rzecz wojska oraz pogłębianie więzi społeczeństwa z wojskiem. Oświata dla wojska była głównym celem, wkrótce stała się jedynym. Prace nad realizacją szeroko pojętej akcji oświatowej PBK rozpoczął od zwalczania analfabetyzmu. Znacznym ułatwieniem była zgoda ministra spraw wojskowych, dająca PBK pierwszeństwo w obsadzie kierownictwa i wykładowców w żołnierskich szkołach początkowych¹³. Od roku 1929 protektorat nad PBK objął marszałek Józef Piłsudski, a w 1936 r. Rada Ministrów uznała Polski Biały Krzyż za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, równocześnie zatwierdzając jego statut. Określał on cele, zadania na przyszłość i strukturę organizacyjną stowarzyszenia. Głównym i jedynym



Kalendarzyk na 1924 rok wydany przez Polski Biały Krzyż

¹¹ Zarząd Naczelny, wybierany na trzy lata, miał składać się 12 członków i czterech zastępców, ściśle prezydium ZN – z prezydenta, dwu zastępców, skarbnika i zastępcy skarbnika, a Rada Naczelna także z 12 członków (w tym dwu sekretarzy) i czterech zastępców.

¹² Po zakończeniu działań wojennych PBK zajmował się też kwestią odszkodowań wojennych dla żołnierzy.

¹³ Były też trudności, gdyż oficerowie i podoficerowie, mimo dużego zasobu wiedzy, nie umieli jej przekazywać. Spowodowało to konieczność zorganizowania kursów pedagogicznych dla wykładowców w celu zapoznania ich z metodami nauczania początkowego.

celem była pomoc wojsku w prowadzeniu pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej z żołnierzami. Chcąc go realizować, PBK uruchamiał i prowadził nauczanie w żołnierskich szkołach początkowych, zakładał domy żołnierza, świetlice, czytelnie i biblioteki żołnierskie, organizował różnego rodzaju kursy specjalne (rolnicze, spółdzielcze), aby po ich ukończeniu opuszczający wojsko mogli znaleźć pracę w wyuczonym zawodzie. PBK przygotowywał także do pracy w oświacie wojskowej pracowników cywilnych.

Działalność PBK szeroko propagowano na łamach prasy centralnej i lokalnej, a integracji społeczeństwa z wojskiem służyły liczne imprezy i organizowane Tygodnie Białego Krzyża. Fundusze PBK pochodziły głównie ze składek członkowskich, z subwencji przyznawanych stowarzyszeniu, darowizn, legatów oraz dochodów z imprez i zbiórek publicznych.

Walkę z analfabetyzmem PBK realizował poprzez dwa główne typy nauczania: systematyczne (żołnierską szkołę początkową, kursy specjalne, uniwersytety żołnierskie, kursy doksztalcające w zakresie szkoły powszechnej) oraz doraźne (cykle pogadank, konkursy, wycieczki). Do żołnierskiej szkoły początkowej uczęszczali żołnierze, którzy nie ukończyli czterech klas szkoły powszechnej lub wtórni analfabeci. Okres nauczania trwał do sześciu miesięcy i kończył się egzaminem państwowym. Dla podoficerów PBK organizował też w formie kursów doksztalcających szkoły powszechne według obowiązującego programu. Ich absolwenci po złożeniu egzaminu przed komisją państwową otrzymywali oficjalne świadectwa. Jak już wspomniano, PBK organizował szereg kursów specjalnych, najczęściej rolnicze¹⁴. Poza nauczaniem systematycznym, pracę oświatową uzupełniały pogadanki i odczyty, prowadzone cyklicznie dla większej liczby żołnierzy. Ich uzupełnieniem były wycieczki i wyjazdy na wystawy organizowane przez PBK. Ponieważ większość poborowych pochodziła z zacofanych wsi Kresów Wschodnich, nie posiadała nawyku higieny osobistej i często przeżywała wstrząs psychiczny spowodowany znalezieniem się w nowej sytuacji, zarówno w środowisku wojskowym, w którym panował rygor, dyscyplina i karność służbowa, jak i cywilizacyjnym Kresów Zachodnich, stojących wyżej kulturalnie, istotnym elementem wychowawczym umożliwiającym właściwy odpoczynek i kulturalną rozrywkę stanowiły świetlice i biblioteki, wyposażone w odpowiedni sprzęt i księgozbiór.

Podstawowe ogniska PBK podlegały zarządom okręgów odpowiadających pod względem terytorialnym okręgom korpusu i mającym siedziby w dowództwach okręgu korpusu. Zarząd okręgu decydował o organizacji kół miej-

¹⁴ Trwały do 100 godzin metodą wykładów, pokazów i zajęć praktycznych oraz ruchomych bibliotek rolniczych.



Cegiełka na Polski Biały Krzyż

scowych, tworzonych w zasadzie w każdej miejscowości, w której był garnizon lub stacjonował oddział wojskowy. Minimalna liczba członków koła wynosiła 10 osób.

Koło Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy powołano 29 listopada 1929 r. z inicjatywy Niwy Thommée, żony gen. bryg. Wiktora Thommée, dowódcy stacjonującej w Bydgoszczy 15 DP. Zasięgiem swego działania koło obejmowało początkowo miasto Bydgoszcz, a od roku 1936 także powiaty: bydgoski, wyrzyski i chodzieski; później również powiaty: międzychodzki, szubiński, tucholski i żniński. Już w styczniu następnego roku w salach bydgoskiej Szkoły Podchorążych dla Podoficerów koło zorganizowało reprezentacyjny bal, z któ-

rego dochód przeznaczono na cele pomocy żołnierzom garnizonu bydgoskiego. Odtąd organizacja bali karnawałowych, w których uczestniczyła elita miejscowego społeczeństwa, stała się jedną z reprezentacyjnych form pracy koła.

W latach 1930-1932 funkcję prezesa koła pełniła Janina Bereta¹⁵. Już w pierwszym roku działalności koła założono świetlice i biblioteki w koszarach jednostek wojskowych stacjonujących w mieście, w przeciągu kilku miesięcy nauczono ok. 1000 żołnierzy analfabetów w miarę poprawnego pisania i mówienia po polsku, a pomyślny egzamin z nauki pisania i czytania złożyło 204 żołnierzy. Podczas Nadzwyczajnego Walnego zebrania 20 grudnia 1932 r., którego głównym celem był wybór nowego kierownictwa koła, Janina Bereta zrzekła się swej funkcji, a nowym prezesem wybrano jednogłośnie Halinę Stabrowską¹⁶.

Pod jej kierownictwem koło prowadziło wielokierunkową działalność poprzez swe specjalistyczne sekcje: propagandy, oświaty, biblioteczną i świetlicową oraz finansową. Żołnierzy garnizonu bydgoskiego nauczano na etapie

¹⁵ Żona dra Józefa Berety, w latach 1927-1932 starosty bydgoskiego. Do wybuchu II wojny światowej w budynku starostwa (obecnie Akademii Muzycznej) przy ul. Słowackiego 7 mieściła się również siedziba zarządu koła bydgoskiego PBK, natomiast sekretariat koła – przy ul. Słowackiego 3.

¹⁶ „Dziennik Bydgoski”, R. XXVI: 1932, nr 294 z 22 XII. Gen. Thommée, uczestniczący w zebraniu, które odbywało się w Klubie Polskim przy ul. Gdańskiej 50, zapewnił działaczy koła o dalszej współpracy wojska z PBK.

szkoły początkowej, szkoły powszechnej PBK i Uniwersytetu PBK (były to głównie wykłady o tematyce społeczno-politycznej z zakresu higieny, zasad zachowania się itp.). Najbardziej pracowity odcinek pracy stanowiło prowadzenie szkół początkowych. Uczęszczanie do nich było obowiązkowe. Lokal na cele dydaktyczne, jego wyposażenie, fachowy personel oraz czas odbywania lekcji zabezpieczał PBK. Nauczyciele rekrutowali się głównie spośród fachowych sił pedagogicznych, a zatrudnieni przez koło od 1931 r. instruktorzy nadzorowali prowadzone w garnizonie placówki oświatowe. Przykładowo w 1938 r. prowadzono 24 komplety początkowej szkoły żołnierskiej dla ponad 500 żołnierzy, pełny kurs szkoły powszechnej dla 28 uczniów, kurs gimnazjalny (z zakresu 5 i 6 klasy starego typu) dla 21 osób.

W poszczególnych jednostkach prowadzono świetlice (w których działało kilkanaście zespołów śpiewaczych, muzycznych i dramatycznych), biblioteki (propagowano czytelnictwo książek i czasopism, organizowano konkursy na temat przeczytanych książek i głośnego czytania), kształcono żołnierzy w dziedzinie rolnictwa i spółdzielczości, organizowano kursy i wycieczki krajoznawcze, naukę tańców, zwłaszcza regionalnych, intensyfikowano działania likwidujące analfabetyzm wśród żołnierzy pochodzących z Kresów Wschodnich. Począwszy od 1931 r. bydgoski PBK prowadził wszystkie typy bibliotek, tj. pułkowe, instruktorskie, wartownicze i ruchome. Księgozbiory tworzone z zestawów bibliotecznych Zarządu Naczelnego PBK, darów od osób prywatnych i funduszy koła. W ramach koła działała też biblioteka instruktorska licząca blisko 400 tomów, służąca pracownikom PBK do celów samokształceniowych. Apele o przekazywanie książek dla bibliotek żołnierskich znajdowały szeroki odzew wśród społeczeństwa, czego dowodem były wielokrotne podziękowania Zarządu Koła na łamach lokalnej prasy. W ramach wykładów Uniwersytetu Żołnierskiego, prowadzonych od wiosny 1933 r. w hali sportowej 62 pp przy ul. Warszawskiej w ramach cyklu „Polska i jej kultura” preferowano odczyty o tematyce społeczno-politycznej¹⁷.

Od roku 1933, jak w całym kraju, w celu przysporzenia stowarzyszeniu środków finansowych i zwiększenia liczby członków, organizowano w mieście odpowiednio propagowane na łamach lokalnej prasy i poprzez plakaty – „Tygodnie Białego Krzyża”, w ramach których odbywały się liczne imprezy

¹⁷ Podczas wykładów omawiano m.in. zasady ustroju Polski, zagadnienia gospodarcze, problemy narodu i społeczeństwa. U zarania 1934 r. we wszystkich świetlicach garnizonu bydgoskiego zorganizowano obchody 71. rocznicy powstania styczniowego, a 2 lutego z okazji imienin prezydenta Rzeczypospolitej profesorowie gimnazjów bydgoskich wygłosili odczyty „o życiu i działalności profesora Ignacego Mościckiego. W tym roku w zajęciach Uniwersytetu Żołnierskiego uczestniczyło ok. 9200 żołnierzy.

kulturalne¹⁸, prelekcje i wystawy (w 1934 r. w Muzeum Miejskim staraniem koła urządzono wystawę pt. „Żołnierz w sztuce”¹⁹), turnieje brydżowe, dancingi, rewie mody, z których dochód przekazywano na oświatę żołnierską.

Śmierć Heleny Paderewskiej w dniu 16 stycznia 1934 r.²⁰ wywołała szczerzy żal nie tylko wśród działaczy Polskiego Białego Krzyża, ale i miejscowego społeczeństwa. Z inicjatywy Haliny Stabrowskiej 20 stycznia w kościele farnym odbyło się nabożeństwo żałobne w intencji założycielki PBK²¹, a za złożone przez koło bydgoskie PBK wyrazy współczucia Ignacy Paderewski wystosował na ręce H. Stabrowskiej specjalne podziękowanie²².

Istotnym odcinkiem pracy oświatowej były prowadzone przez koło bydgoskie świetlice. W 1933 r. w świetlicach i bibliotekach pułkowych zainicjowano wśród żołnierzy konkursy na recenzje o przeczytanych książkach, głośne czytanie i odgadywanie wyjątków z literatury pięknej oraz na największą liczbę książek przeczytanych w okresie od 1 października do 31 grudnia, a w grudniu zorganizowano wycieczki do bydgoskich fabryk papieru i drukarni oraz na wystawę książek do Muzeum Miejskiego²³. W 1934 r. wśród dziewięciu świetlic garnizonu bydgoskiego działało kilkanaście zespołów śpiewaczych, a także zespoły muzyczne i dramatyczne²⁴. W tym czasie Stabrowska wciągnęła do pracy wielu pisarzy i aktorów, organizując objazdowy teatr amatorski, odwiedzający garnizony na Pomorzu. W konkursie obejmującym głośne

¹⁸ M.in. wieczornice żołnierskie (np. w 1933 r. w Państwowym Gimnazjum Klasycznym pod hasłem „Młodzież – żołnierzowi”).

¹⁹ W odręcznym piśmie, zamieszczonym w katalogu wystawy, prezydent miasta Leon Barciszewski zwrócił się do potencjalnych zwiedzających z apelem: „Analfabeta to dopiero pół-człowiek. Takich pół-ludzi ma Polska niestety ponad pięć milionów. Zwalczanie analfabetyzmu w wojsku należy do naczelných zadań Polskiego Białego Krzyża. Pomóżmy mu wszyscy w tym zbożnym dziele”.

²⁰ Zmarła na zapalenie płuc w Riond-Bosson, pochowana została na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem.

²¹ „Dziennik Bydgoski”, R. XXVIII: 1934, nr 15 z 20 I.

²² „Dziennik Bydgoski”, R. XXVIII: 1934, nr 29 z 7 II.

²³ Uroczyste zakończenie konkursów miało miejsce 27 marca 1934 r. w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego, z udziałem przedstawicieli władz miejskich, dowódców pułków bydgoskich, zarządu bydgoskiego PBK z prezes H. Stabrowską oraz oficerami oświatowymi pułków, na czele z oficerem oświatowym garnizonu kpt. piech. Henrykiem Umińskim.

²⁴ Zespół teatrzyku żołnierskiego przy 15 pal-u przygotował i wystawił inscenizację *Nocy listopadowej* S. Wyspiańskiego. Efekty pracy na terenie świetlic wysoko oceniła bydgoska prasa. W artykule *W żołnierskim teatrze owoce akcji Białego Krzyża*, zamieszczonym na łamach „Dziennika Bydgoskiego”, jego aktor stwierdzał: „Odgłosem tego zapału żołnierzy, którzy skąpe chwile odpoczynku po trudzie zawodowym poświęcają przygotowaniu w świetlicach utworów”. Por. „Dziennik Bydgoski” XXVI: 1934, nr 288 z 16 XII.

czytanie, odgadywanie wyjątków z dzieł Mickiewicza i Sienkiewicza oraz na najlepszą recenzję przeczytanych książek uczestniczyło 923 żołnierzy, którzy złożyli 1460 prac. Łącznie przyznano 153 nagrody, z czego 73 przyznało koło PBK. Wielu z nagrodzonych było uprzednio analfabetami²⁵, a umiejętność czytania i pisania posiadli dopiero w wojsku.

Podczas Walnego Zgromadzenia koła w dniu 5 czerwca 1935 r. pełna inicjatywy i energii prezes Stabrowska wystąpiła z propozycją budowy w Bydgoszczy „Domu Żołnierza”, w którym można by skoncentrować działalność oświatowo-kulturalną na rzecz żołnierzy w garnizonie. Przybyły z Torunia, ówczesny dowódca OK VIII gen. Stefan Paślawski, wyrażając podziękowanie za dotychczasowe imponujące efekty prac Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy, poparł w pełni inicjatywę wzniesienia takiego obiektu w mieście, deklarując równocześnie 1000 zł na powyższy cel. Koło postanowiło przekazać z własnej kasy także 1000 zł, a uczestniczący w zebraniu przedstawiciel Zarządu Miasta – odpowiedni plac pod budowę domu²⁶. Niestety, mimo dużego zaangażowania H. Stabrowskiej, nie doszło do realizacji tego przedsięwzięcia²⁷.

Wśród różnego typu kursów oświatowych dużym zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza kursy rolnicze i spółdzielcze. Przykładowo w roku 1935 koło przeprowadziło cztery komplety kursów rolniczych dla 150 słuchaczy, a w 1937 r. czteromiesięczny kurs dla żołnierzy z Kresów Wschodnich²⁸. Po jego zakończeniu absolwenci żołnierze-rolnicy, wśród których było najwięcej ułanów, zapoznali się z wzorowymi gospodarstwami w powiatach bydgoskim i wyrzyskim. Otrzymali też od PBK zestaw nieznanych na Kresach roślin. Z kolei w zorganizowanym w 1934 r. 20-godzinnym kursie spółdzielczym, połączonym z praktyką w spółdzielniach wojskowych, wzięło udział

²⁵ W 1935 r. organizację przymusowego nauczania analfabetów przekazano Polskiemu Białemu Krzyżowi. Koło bydgoskie prowadziło w tym roku 16 kompletów dla analfabetów, a ponadto zorganizowało kurs w zakresie szkoły powszechnej dla 30 podoficerów i kurs gimnazjalny dla 21.

²⁶ „Dziennik Bydgoski”, R. XXVI: 1934, nr 127 z 7 VI i nr 128 z 8 VI. *W Bydgoszczy stanie „Dom Żołnierza”. PBK znajduje poparcie całego społeczeństwa.*

²⁷ Natomiast w latach 1937-1939, staraniem Związku Ociemniałych Żołnierzy, według projektu inż. arch. Kazimierza Orlicza przy ul. ks. Markwarta 2 wzniesiony został „Dom Społeczny im. marsz. Śmigłego-Rydza”, w którym miały mieścić się siedziby Związku Ociemniałych Żołnierzy i koła powiatowego Związku Inwalidów Wojennych oraz internat dla 50 chłopców. Na parterze znajdowała się sala zebrania dla różnych organizacji, mogąca pomieścić ok. 200 osób. Uroczyste otwarcie i poświęcenie obiektu miało odbyć się 3 września, w 20. rocznicę utworzenia Związku Ociemniałych Żołnierzy.

²⁸ W następnym roku odbyły się cztery kursy rolnicze dla 240 uczniów.

37 żołnierzy. Organizowano też inne kursy, np. w 1938 r. kurs strażacki. Głównie jednak, obok kursów o charakterze zawodowym, nacisk kładziono na podniesienie poziomu ogólnego wykształcenia żołnierzy poprzez prowadzenie kursów krajoznawczych czy nauki tańców, zwłaszcza regionalnych.

Jednym z ważniejszych odcinków pracy oświatowej były różnego typu ankiety i konkursy, w których uczestniczyli żołnierze i młodzież (np. w 1935 r. „Co młodzież wie o pułkach bydgoskich” – 80 uczennic i uczniów szkół średnich i powszechnych, w 1937 r. „Jaki testament zostawił nam marszałek Piłsudski” – 1088, konkurs czytelnictwa – 572). Koło bydgoskie PBK włączało się też w organizację dorocznych powitań żołnierzy powracających z ćwiczeń na poligonach.

W 1937 r. Halina Stabrowska zainicjowała ustanowienie patronów dla zespołów nauczania. Obok opieki „duchowej”, istotą patronatu było też powiększenie funduszy PBK. Patronem szkoły początkowej mogła zostać (zatwierdzona przez zarząd) osoba, która zadeklarowała co najmniej 160 złotych na opłatę nauczania określonego zespołu²⁹. Funkcje patronów mogły sprawować osoby fizyczne i prawne³⁰.

Wraz ze wzrostem liczby członków zaistniała konieczność bliższych kontaktów o charakterze towarzyskim. Dlatego w Klubie Polskim przy ul. Gdańskiej 50 (obecnie siedziba Radia PiK) odbywały się spotkania towarzyskie „przy czarnej kawie”, niejednokrotnie urozmaicane kameralnymi występami artystów, dancngami i grą w brydża, w okresie karnawału w salach Szkoły Podchorążych – tradycyjne bale karnawałowe, tzw. wieczory tańczące³¹, a od 1935 r. w sali Malinowej hotelu „Pod Orłem” – „Five o’clocki PBK”. Inną formą publicznej działalności były organizowane w parku Kazimierza Wielkiego „Garden-Party PBK” z udziałem orkiestr wojskowych i chórów, podczas których odbywały się rewie mód i zabawy dla dzieci. PBK organizo-

²⁹ Patron otrzymywał spis uczniów tego zespołu, a od dowódcy pułku i PBK artystyczna cegielkę z podpisami organizatorów szkoły

³⁰ Na patronów Początkowej Szkoły Żołnierskiej zgłosiły się w 1937 r.: Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy, Fabryka Płyt, Błon i Papierów Fotograficznych „Alfa” oraz Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych Stefan Ciszewski w Bydgoszczy, a w 1939 r. Zakłady Graficzne Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” i Wielkopolska Papiernia w Bydgoszczy.

³¹ Przynosiły one znaczne dochody, a uczestnictwo w balu było niejako obowiązkowym miejscem spotkań bydgoskiej elity towarzyskiej. Bydgoski Polski Biały Krzyż urządzał także dancingi poza okresem karnawału. Ostatni bal przed wybuchem wojny odbył się w obu salach hotelu „Pod Orłem” 14 stycznia 1939 r. Natomiast dnia 1 lutego 1937 r. staraniem PBK i Korpusu Podoficerskiego zorganizowano po raz pierwszy „Reprezentacyjny bal podoficerski garnizonu bydgoskiego” – w salach tzw. Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30.

wał też zabawy z okazji imprez sportowych, np. na zakończenie Mistrzostw Jeździeckich Pomorskiej Brygady Kawalerii w październiku 1938 r.

W dniach 14-16 września 1937 r. Bydgoszcz była organizatorem ogólnopolskiej imprezy pt. „Powitanie armii w Bydgoszczy” z udziałem marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. W ramach uroczystości z inspiracji niestrudzonej H. Stabrowskiej i pod jej nadzorem koło bydgoskie przygotowało „Korowód regionalny na Brdzie” – rewię strojnych barek i łodzi – od mostu Teatralnego do Bernardyńskiego. Pokazom przyglądało się ok. 50 tys. osób przybyłych specjalnie na uroczystości z regionu i kraju. W godzinach wieczornych 14 września w Strzelnicy odbył się raut, podczas którego prezydent miasta Leon Barciszewski wraz z wiceprezydentami wręczył marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu akt nadania honorowego obywatelstwa miasta Bydgoszczy, a prezes koła bydgoskiego PBK Halina Stabrowska wręczyła marszałkowi adres hołdowniczy i ozdobnie wykonany wiersz okolicznościowy napisany przez bydgoskiego poetę Alfreda Kowalkowskiego³². W hołdzie dla Polskiego Białego Krzyża bydgoscy przemysłowcy przekazali dar na Fundusz Obrony Narodowej wartości 100 000 złotych (częściowo w towarach). Następnego dnia odbyła się na pl. Wolności defilada wojskowa.

Dużym zaangażowaniem w dziedzinie pomocy na rzecz wojska odznaczała się młodzież bydgoskich szkół średnich i powszechnych skupiona w kółkach szkolnych PBK. Do podstawowych zadań kółek należało zaznajamianie młodzieży z historią armii polskiej i krzewienie miłości do niej oraz pogłębianie szacunku dla munduru i tradycji cnót rycerskich. Realizacja tych zadań odbywała się m.in. poprzez nawiązywanie kontaktów poszczególnych szkół ze stacjonującymi w Bydgoszczy formacjami wojskowymi i zapoznanie się z ich historią, kontakt korespondencyjny ze świetlicami żołnierskimi, uczestnictwo w powitaniach wojska powracającego z manewrów, w akademiach i koncertach na rzecz wojska, w apelach poległych oraz poprzez zbieranie czasopism i książek dla bibliotek i świetlic żołnierskich. Młodzież uczestniczyła też w ankietach i konkursach o tematyce wojskowej oraz brała czynny udział w zbieraniu znaczków pocztowych i makulatury, z których dochód przeznaczala na rzecz Polskiego Białego Krzyża³³.

³² Jego tekst był deklamowany podczas wspomnianej rewii na Brdzie. Por. „Dziennik Bydgoski”, R. XXXI: 1937, nr 213 z 16 IX. W odpowiedzi na powitanie prezes Stabrowskiej marszałek Rydz-Śmigły zauważył, że „praca koła rozwija się według zasad, jakie on wyobraża sobie dla wymogów PBK”.

³³ H. Stabrowska, *Praca szkolnych kół młodzieżowych PBK w Bydgoszczy*, „Polski Biały Krzyż. Biuletyn” nr 3-4, kwiecień 1938, s. 14.

Koło dbało nie tylko o potrzeby oświatowo-kulturalne i wychowanie żołnierzy w duchu umiłowania Ojczyzny, otaczało także troską żołnierzy poległych za Polskę, co roku 1 listopada składając kwiaty na ich grobach na cmentarzu Nowofarnym.

Podczas obchodów 15-lecia 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej w dniach 16-17 czerwca 1934 r. Halina Stabrowska została odznaczona za działalność na rzecz oświaty i wychowania żołnierzy „Odznaką 62 pp”. W 1935 r. otrzymała honorowe członkostwo PCK, a podczas Walnego Zebrania PBK w Bydgoszczy – w sali kasyna 62 pp „Dzieci Bydgoskich” w dniu 26 września dowódca OK VIII w Toruniu gen. bryg. Thommée odznaczył ją za zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej na rzecz wojska Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wręczając w imieniu Prezydenta RP odznaczenie, gen. Thommée powiedział m.in.: „Polski Biały Krzyż nie chce brać od żołnierza – wszystko mu daje. I dlatego praca ta nie może być opłacona. Srebrny Krzyż Zasługi nie jest też zapłatą za pracę, a jedynie wyrazem wdzięczności wojska”³⁴. Stabrowska otrzymała też odznaki pułków stacjonujących w Bydgoszczy: 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej („Murowanego”) oraz 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera.

Podczas ostatniego Walnego Zebrania w dniu 12 października 1938 r. podkreślano przodującą rolę Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy pod kierownictwem „niestrudzonej prezeski” Haliny Stabrowskiej wśród wielu organizacji działających w mieście oraz osiągnięcie pierwszego miejsca w kraju³⁵. M.in. dowódca garnizonu bydgoskiego gen. bryg. Grzmot-Skotnicki stwierdził, że „dzięki niej praca w PBK daje tak dobre wyniki”. Wyrazem zaufania do Haliny Stabrowskiej było wysunięcie jej kandydatury przez Kobięcy Komitet Wyborczy do Sejmu Rzeczypospolitej V kadencji z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego w Bydgoskim Okręgu Wyborczym (nr 100), obejmującym Bydgoszcz oraz powiaty: bydgoski, wyrzyski i chodzieski. W wyborach, które odbyły się 6 listopada 1938 r., największą liczbę głosów w okręgu

³⁴ W sprawozdaniu H. Stabrowska zobrazowała rozwój koła bydgoskiego PBK, które w roku 1935 liczyło 584 członków, prowadziło 16 kompletów początkowej szkoły żołnierskiej, 16 bibliotek, 12 świetlic. Wykazało się obrotem 42 tys. zł w ciągu roku. Por. „Dziennik Bydgoski”, R. XXIX: 1935, nr 225 z 29 IX. *Stały rozwój Białego Krzyża jest dowodem miłości Bydgoszczy do żołnierza.*

³⁵ „Dziennik Bydgoski”, R. XXXII: 1938, nr 236 z 14 X. *Zdumiewające wyniki pracy PBK w Bydgoszczy.* W latach 1937-1938 działały 24 komplety nauki początkowej, sekcja oświatowa wyszkoliła 1522 żołnierzy, działało 16 świetlic żołnierskich i sześć dla poborowych. W 1938 r. koło liczyło 1617 członków.

spośród sześciorga kandydatów³⁶ otrzymali i mandaty poselskie uzyskali Juliusz Dudziński, były oficer zawodowy, ziemianin z Gościeradza, reprezentujący grupę „Jutro Pracy” oraz inż. Włodzimierz Dziekoński, prezes Związku Urzędników Kolejowych. Halina Stabrowska, uplasowawszy się na trzecim miejscu, mandatu nie uzyskała³⁷.

Efektom „Tygodnia Białego Krzyża” zorganizowanego w 1939 r. w dniach od 8 do 15 maja było zebranie łącznie 5130 zł, w tym ponad 3200 zł podczas kwest w lokalach, instytucjach i na ulicach. Zarząd Koła uchwalił pożyczkę z kapitału rezerwowego PBK – 500 zł z przeznaczeniem na Obronę Przeciwlotniczą, rozpisaną w kwietniu 1939 r. Członkowie i pracownicy PBK zamiast życzeń z okazji imienin prezeski przekazali w maju 180 zł na FON³⁸. W przededniu wybuchu II wojny światowej wzrosła ofiarność społeczeństwa w postaci nieustających datków pieniędzy i darów rzeczowych dla PBK na rzecz działalności wśród żołnierzy, a w trakcie pierwszych dni wojny członkowie koła kontynuowali swą działalność w formie pomocy dla rannych żołnierzy armii „Pomorze”.

W obliczu narastającego zagrożenia wybuchem wojny, od wiosny 1939 r. Stabrowska przygotowywała do działań kadry Pogotowia Społecznego Przystosowania Wojskowego Kobiet. W tym celu objeżdżała z ramienia Pogotowia Społecznego – przy poparciu władz wojskowych – miejscowości Pomorza z wykładami i kursami przygotowującymi ludność cywilną do współdziałania w obronie kraju. Zorganizowała też w dniach od 1 do 7 czerwca 14-godzinny kurs informacyjno-oświatowy, w którym uczestniczyło 48 słuchaczy. Podczas tajnej narady 3 września 1939 r. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu, w której uczestniczył Ludwik Muzyczka-Sułkowski³⁹, starosta wyrzycki i zarazem komendant Tajnej Organizacji Wojskowej działającej w Wolnym Mieście Gdańsku i na Pomorzu⁴⁰, ostatni dowódca VIII Okręgu Korpusu

³⁶ Kandydowali: Stanisław Cyłkowski – kupiec, Juliusz Dudziński – ziemianin, Włodzimierz Dziekoński – inż. kolejowy, Jerzy Dzwonkowski – ziemianin, Piotr Godek – mistrz rzeźnicki oraz Halina Stabrowska.

³⁷ „Kurier Bydgoski”, R. XVII: 1938, nr 256 z 8 XI; „Dziennik Bydgoski”, R. XXXII: 1938, nr 256 z 8 XI; Z Biegański, *Bydgoskie wybory 1920-1939*, „Kronika Bydgoska” 1994, t. XVI, Bydgoszcz 1995, s. 270.

³⁸ „Dziennik Bydgoski”, R. XXXIII: 1939, nr 126 z 3 VI.

³⁹ Ppłk Ludwik Muzyczka-Sułkowski (1900-1977), starosta powiatu wyrzyckiego, działacz Związku Strzeleckiego, organizator tajnego Okręgu Północnego Związku Strzeleckiego, który obejmował swym zasięgiem obszar Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich. Działał w konspiracji (Orzeł Biały, ZWZ-AK) m.in. jako szef Biura Wojsk. KG, od 1945 r. współorganizator WiN.

⁴⁰ Halina Stabrowska była jego tajną współpracowniczką.

w Toruniu gen. broni Michał Tokarzewski-Karaszewicz wyznaczył ją do zostania na Pomorzu dla spraw kontaktów z Gdańskiem. Po wybuchu wojny, mimo wielkiego zagrożenia, odmówiła skorzystania z oferowanej jej przez komendanta Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej komandora por. dypl. Tadeusza Stoklasę możliwości wyjazdu z Pomorza, stwierdzając, że „nie po to jeździłam po całym Pomorzu i tyle mówiłam o patriotyzmie, żeby teraz korzystać z pierwszej nadarzającej się okazji i uciec z kraju. W okupowanej Polsce na pewno będę potrzebna”.

We wrześniu, wkrótce po wkroczeniu Niemców do Bydgoszczy, została aresztowana przez Selbstschutz i uwięziona z liczną grupą zakładników w obozie dla internowanych w stajniach koszar 15 pał przy ul. Gdańskiej, a po jego likwidacji w połowie listopada przeniesiona do obozu na Jachcicach. Wykupiona 28 listopada 1939 r. z obozu przez rodzinę⁴¹, mimo nakazu codziennego meldowania się w policji, pod zmienionym nazwiskiem zdołała uciec do Warszawy, gdzie zgłosiła się do dyspozycji gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza i po zaprzysiężeniu kolejno kierowała komórkami legalizacji w Służbie Zwycięstwu Polsce, KG Związku Walki Zbrojnej, od 1942 r. współpracowała z komórką dywersji KG AK, a od 1943 r. była kierowniczką sekretariatu i osobistą łączniczką gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, dowódcy Obszaru Zachodniego. Zmieniała często nazwiska i miejsca zamieszkania z powodu zagrożenia wynikającego z aresztowań osób, z którymi współpracowała. Odpowiadała też za bezpieczeństwo mieszkań, trudniła się wykupem z gestapo aresztowanych.

Dnia 16 października 1943 r., aresztowana pod przybranym nazwiskiem Żuchowska przy ul. Niemcewicza 9 w mieszkaniu swojej przyjaciółki Barbary Przeradzkiej ps. „Basia”, po ciężkim śledztwie, nikogo nie wydając, zginęła z okrzykiem „Niech żyje Polska” w publicznej egzekucji ok. 50 więźniów Pałacu 30 listopada 1943 r. przy ul. Solec 63. Za działalność w ruchu oporu odznaczona została Krzyżem Walecznych, a po śmierci Orderem Wojennym *Virtuti Militari*.

Pamięć o Halinie Stabrowskiej niestrudzonej w działaniu, postrzeganej jako najofiarniejsza w regionie i jednej z najbardziej rzutkich w skali kraju inicjatorek i realizatorek pracy oświatowej na rzecz polskiego żołnierza winna być na trwałe zachowana w pamięci współczesnych mieszkańców miasta.

⁴¹ M.in. dzięki wysiłkom przyjaciela rodziny mecenasa dra Czesława Nieduszyńskiego (1879-1953), wiceprezesa Koła PBK, radnego miejskiego, znanego działacza wielu organizacji społecznych w Bydgoszczy (m.in. prezesa Bydgoskiego Towarzystwa Tenisowego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego).

Wprowadzając różne formy współpracy wojska ze społeczeństwem, pogłębiła w znacznym stopniu więź między wojskiem a środowiskiem cywilnym, a poprzez inicjowanie i nadzór nad organizacją systemu szkolenia żołnierzy wniosła istotny wkład w walkę z analfabetyzmem oraz przyczyniła się do kształtowania w żołnierzach właściwych postaw świadomego Polaka i obywatela. Umiała kochać Polskę jak rodzoną matkę. Zgodnie z dewizą Kornela Ujejskiego „Kochajcie Ojczyznę nie świętecznie, ale codziennie, zawsze, trwale i stale” przez całe swe krótkie, ale bohaterskie życie pozostawała dla niej na ordynansach.

Bibliografia

- „Dziennik Bydgoski” z lat 1929-1939.
- Jastrzębski W., *Sport na Kujawach i Pomorzu w latach II Rzeczypospolitej*, [w:] *100 lat sportu na Kujawach i Pomorzu*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s. 67.
- Kutta J., *Stabrowska Halina*, „Bydgoski Słownik Biograficzny”, t. II, Bydgoszcz 1995, s. 136-138.
- Olstowski P., *Julian Dudziński (1893-1939) legionista, działacz gospodarczy i polityk*, „Kronika Bydgoska” 1993, t. XV, Bydgoszcz 1994, s. 244-251.
- Salmonowicz S., *Halina Stabrowska (1901-1943). Z kart tradycji niepodległościowej Bydgoszczy*, „Biuletyn Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polski” 2005, nr 1 (48), Toruń, s. 3-6.
- Skowroński M., *Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w okresie międzywojennym 1920-1939*, [w:] *Dzieje Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy 1851-1975*, Bydgoszcz 1976, s. 68-131.
- Stabrowska Halina*, [w:] *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 372.
- Stabrowska-Zeidler D., *Wspomnienie o Halinie Stabrowskiej*, „Kalendarz Bydgoski” 1985, s. 97-102.
- Umiński J., *Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy w latach 1930-1939*, „Kronika Bydgoska” 2001, t. XXIII, Bydgoszcz 2002, s. 59-100.
- Zawacka E., *Stabrowska Halina*, „Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939-1945”, cz. 4, Toruń 1998, s. 139-140.